
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXXI/XXXII

SECTIO I

2006/2007

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

IWONA AGNIESZKA SIEDLACZEK

Najnowsza książka Nowickiego o Atenie

The Newest Book of Nowicki about Athena

Andrzej Nowicki tworzy swoją najnowszą książkę nie w oderwaniu od systemu własnej ergantopijno-inkontrologicznej filozofii wdziałowstąpień, ale jako kontynuację i rozbudowę tego systemu, który ponadto ma przecież i taką cechę, że nigdy nie zostanie ukończony, ponieważ pojęcie *finis* jest u Nowickiego związane ściśle z *motus ad rem*.¹

A. Nowicki jest twórcą pojęcia **Kultura Wysoka i Głęboka**. Pojęcie to znakomicie definiuje Jego sposób rozumienia kultury poprzez wyznaczenie wysokiej poprzeczki aksjologicznej w stosunku do tych dzieł ludzkich, które mogą wejść do tak określonego zbioru. Nowicki mówi o tym, że **Kultura jest Najwyższą Wartością**, a „kiedy mówi, że Kultura jest Najwyższą wartością, to myśli o tych czterech dziedzinach, które najbardziej kocha: o Filozofii, Poezji, Malarstwie i Muzyce” (*Myśli o wierszach*, tekst z 6.11.2009 r.). Bowiem A. Nowicki jest takim filozofem, który uważa, że

¹ Por. *Le mouvement vers l'oeuvre*, s. 71–83, [w:] Vanini. *Textes réunis par Jean-Pierre Cavaillé et Didier Foucault*, „Kairos. Revue de la Faculté de Philosophie de l'Université de Toulouse-Le Mirail”, vol. 12, 1998.

„niektórzy twórcy są nie tylko malarzami, rzeźbiarzami, poetami czy kompozytorami, ale także myślicielami, którzy w swoich dziełach – oprócz innych części własnej osobowości – potrafią umieszczać także własne myśli”².

Oczywiście trzeba umieć te myśli zauważać, trzeba umieć je czytać, rezonować z nimi, trzeba się nimi zachwycić. Nowicki wymyślił na określenie organów wrażliwości na oddziaływanie mocy zachwycania, czyli „tych części mas apercypcyjnych, które potrafią schwytać to, co je zachwyca” termin *chwatki* (12.09.2009).

Nowicki korzystał wielokrotnie w swoich badaniach filozoficznych z „pomocy” wielkich malarzy, poetów, pisarzy, rzeźbiarzy i kompozytorów. Książka o Atenie ze względu na zastane bogactwo ikonograficzne i faktograficzne od początku bada sposoby pokazywania Ateny przez różnych malarzy (choćby Rubensa, Hayeza i in.) i poetów (Homer, Owidiusz, poeci polscy). Nowicki zebrał i obejrzał pod kątem ustawionej przez siebie bardzo wysoko poprzeczki aksjologicznej tysiące ilustracji (pędzlem, dłutem, słowem poczynionych) Ateny, ale nawet wybierając te najpiękniejsze, najbardziej, udane doszedł do wniosku, że wszystkie mają jakieś braki, więc właściwie portret Ateny jest to RES PINGENDA, czyli rzecz do namalowania, coś, co należy dopiero stworzyć. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że jego książka *Atena Creanda* ewokuje całkowicie inny obraz Ateny.

Wiemy, że **A. Nowicki jest mistrzem przetreszczania**. (sens tego pojęcia wyjaśnił w pracy *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna*³).

Tym razem pojęcie Ateny zostało gruntownie pozbawione tego znaczenia, które posiada dla historyków, filologów, czytelników i badaczy niezliczonych mitów z jej udziałem. A. Nowicki bowiem pisząc książkę *Atena Creanda*, postanowił Atenę uczynić najwspanialszym SYMBOLEM. Przypomnienie: jak A. Nowicki rozumie pojęcie Kultury, nie pojawiło się tu bez podstaw. Atena stała się w najnowszej filozofii A. Nowickiego **personifikacją kultury najwyższej**, do której A. Nowicki zalicza przede wszystkim te dzieła, których jeszcze nie ma. Kategorię zauważoną u Ernsta Blocha A. Nowicki wzmocnił i wstawił do własnego systemu jako jedną z najważniejszych – Centralnych Kategorii⁴.

A. Nowicki tak wiele bierze od innych myślicieli (*stu mistrzów*), od poetów (B. Leśmiana, T. Micińskiego), malarzy (J. Matejki, St. Wocjana, E. Gennara), kompozytorów (J. Cage’a, B. Poreny, B. Schaeffera), że bezwzględnie należy powiedzieć tutaj o jego przemyśleniach związanych z „wrywaniem” fragmentów i przenoszeniem ich w inne konteksty, stosowaniem we własnych dziełach myśli, które zostały już przez kogoś pomyślane, a które dopiero po przeniesieniu ich stają się **myślami myślącymi** (*pensiero pensante*), czyli *Myślami będącymi w Nieustannym Ruchu*.

² *Mały traktat o dziewięciu sposobach odtwarzania helmu Ateny*, 4.10.2009.

³ Praca habilitacyjna, PWN, Warszawa 1962, s. 257.

⁴ Zainteresowanych tym, co ma do powiedzenia A. Nowicki o Blochu, swoich z nim spotkaniach i interpretacji jego filozofii odsyłam do art. *Portret ergantropijny Ernsta Blocha (1885–1977)* w nr 4–5 „Res Humana” z 2009 r., s. 27–30.

Po pierwsze Nowicki zawsze skrupulatnie odnotowuje (kwituje), co od kogo wzięł, ale przede wszystkim ma głęboką świadomość tego, że

„Wrywanie w kulturze to **zwielokrotnianie**”⁵. Jest to bowiem zwielokrotnianie nie tylko obecności tej myśli, ale przede wszystkim jej znaczeń. I to jest największa wartość filozofii, że pomaga rozwijać zastane myśli nieujarzmionym umysłem. Nie ma myśli niczych – mówi Nowicki – myśli te są „MYŚLAMI do WZIĘCIA i ROZWINIĘCIA”⁶.

Aby Atena stała się Personifikacją Kultury Wysokiej i Głębokiej, czyli „personifikacją tych czynności, które kulturę tworzą, rozwijają, pogłębiają, (...) to do rejestru czynności personifikowanych przez Atenę trzeba wpisać **zwielokrotnianie wieloznaczności**”⁷, którą to czynność Nowicki uznaje za wielką wartość w swojej radykalnie pluralistycznej filozofii.

Pojęcie Kultury Najwyższej wiąże się u Nowickiego ściśle ze stwierdzeniem, że „są rzeczy wyższe nad człowieka, chociaż człowiek jest ich twórcą”⁸. W tym tkwi niezwykła moc Kultury Najwyższej, że znajdują się w niej takie rzeczy, które wykraczają daleko poza zwykłe istnienie ludzkie. Ale aby to zrozumieć, należy przypomnieć, że Nowicki całkowicie inaczej rozumie pojęcie spotkania i nie bez przyczyny określił je słowem *incontro*. Nowicki jest bowiem jedynym filozofem polskim, który budując własny system, postanowił budować go nie przy pomocy zastanego języka filozofii (wbrew logikom). Charakterystyczny *modus creandi* to: „**tworzeniu nowych myśli u Nowickiego towarzyszy tworzenie nowych słów**”. Stąd w ostatnim czasie Nowicki zaczął określać siebie (w 90. roku życia doszedł do odpowiedzi na pytanie : kim jestem?) „**TWÓRCĄ SŁOWOGRODU, w którym mieszka mój system filozofii**”⁹.

Tak więc „wszyscy, którzy dowiadują się czegoś o ergantropii, wiedzą, że jej **centralne pojęcie spotkania** jest oparte na spotkaniu człowieka z rzeczą i to odróżnia filozofię Nowickiego od innych, w których ludzie spotykają się z ludźmi, a tu ludzie spotykają się z przedmiotami.

„Póki ktoś myśli o moim systemie – mówi Nowicki – jako o spotkaniu człowieka z rzeczami i wchodzi w ten system z pojęciem takim, że człowiek jest człowiekiem, a rzecz jest rzeczą, to nic z systemu nie rozumie. Dlatego że wstąpienie w system i początek prawidłowego rozumienia co jest jego treścią, to zrozumienie, że to jest **przemiana**, metamorfoza. Wewnątrz tego systemu nic nie jest bowiem takie, jakie było przed wejściem do systemu”.

Więc przede wszystkim rzeczy nie są rzeczami, ale są przedmiotami ergantropijnymi, w których jest pełno ludzi, którzy nie są ludźmi, tylko istotami er-

⁵ E-MOTYW. CENTRALNA KATEGORIA ERGANTROPIJNEGO ENERGETYZMU, 12.09.2009.

⁶ Myśl z 31.07.2009, *Seminarium Privatissimum* - Heidegger „Sein u.Zeit”.

⁷ Atena jako personifikacja zwielokrotniania wieloznaczności, 21.09.2009.

⁸ Patrz: A.Nowicki, *Są rzeczy wyższe od człowieka. O Dobrowolskim*, portal internetowy *Racjonalista.pl*.

⁹ Budowa Słowogrodu. Sekrety Autokreacji Słowotwórcy, 10.07.2009.

gantropijnymi, czyli jeżeli mówimy o rzeczach w systemie Nowickiego, to trzeba cały czas pamiętać, że te rzeczy to są takie „wielopiętrowe konstrukcje, w których rzecz jest wypełniona ludźmi, a ci ludzie są wypełnieni rzeczami, a te rzeczy są wypełnione ludźmi”¹⁰.

Ale przecież dla Nowickiego Kultura nie jest wyłącznie tym, co zastane, lecz przede wszystkim tym, czego jeszcze nie ma. Stąd i **Atena jako Symbol Kultury Najwyższej to PERSONIFIKACJA fascynujących zadań, WIZJA tego, czego jeszcze nie ma, PROJEKT tego, co trzeba stworzyć**. Podkreślam trzeba, bowiem określenie **IMPERATYW**, które z wielką mocą pojawiło się w ostatnim czasie w systemie Nowickiego, dotyczy właśnie tego, że pewne rzeczy trzeba stworzyć, bo bez tego nie pojawiłyby się w świecie w ogóle. Ale czy można to przyjąć jako ogólne stwierdzenie? Nigdy. Skrajny bowiem pluralizm i „anarchistyczny” indywidualizm filozofii Nowickiego mówią o tym, że każdemu jawią się inne RES CREANDAE, które tylko on może i potrafi stworzyć, każdy człowiek jest tym jednym jedynym człowiekiem, tworzących takie dzieła, których świat byłby pozbawiony, gdyby on ich nie stworzył.

Tutaj należy powiedzieć, że w ostatnich tekstach Nowicki buduje własną **etykę ergantropijną**. Zawarł ją w sposób aforystyczny, a zarazem tak głęboki w tekście *Trzyście Imperatywów Kulturalnych*, że aby naprawdę go zrozumieć, trzeba wielu lat studiów i wgłębiania się weń od nowa. Podstawową cechą etyki Nowickiego jest to, że odrzuca ona wszystkie zastane systemy religijne i filozoficzne, w których centralne miejsce zajmuje pokora. Nowicki znakomicie jako religioznawca pokazał na przykładzie mitów greckich, dlaczego odrzuca taką etykę.

„Dla religii wytwarzanych przez kapłanów pokora jest najważniejszą ze wszystkich cnót, a pycha (oczywiście cudza) najgorszym grzechem. Za tę grzeszną pychę Lucyfer z wieloma innymi aniołami został strącony do piekła, a w mitologii greckiej za grzeszną ὕβρις dotkliwie kary spadły zwłaszcza na Faetona, Niobe, Marsjasza i Arachne. Wymierzanie tych kar nadało bogom cechy odrażające. Zbrodnicze wymordowanie dzieci Niobe sprawiło, że Apollo Morderca przesłonił sobą obraz Apollona Musagety; Artemida również straciła dla mnie urok. Myśląc o takich mitach, zawsze stawałem po stronie Lucyfera, Niobe, Marsjasza i Arachne, po stronie skrzywdzonych przeciwko okrutnym bogom i kapłanom, którzy wymyślali takie obrzydliwe mity. W mitach tworzonych przez artystów bogowie są personifikacjami sztuk pięknych.

Religie Piękna nie cenią pokory, ale przeciwnie – rozbudzają szlachetną ambicję tworzenia cudownych dzieł, zachęcają do współzawodnictwa, do zdobywania pierwszego miejsca w zawodach. Dla artystów to, co nazywane jest przez kapłanów «pychą», jest trafnym rozpoznawaniem wartości tworzonych dzieł, więc czymś niedorzecznym i zbrodniczym jest karanie najlepszych za to, że są najlepsi. Bogowie artystów nie wymagają od nich pokory, ale uczą ich haftowania, rysowania,

¹⁰ Zapis wersji elektronicznej tekstu A. Nowickiego *Sen o ATENIE* – 11/12 lipca 2009 r.

malowania, rzeźbienia i cieszą się z odnoszonych przez nich sukcesów i zwycięstw. Malarz, który w służbie władców i kapłanów pokazuje na obrazach kary wymierzane artystom przez bogów za ich «pychę» i w ten sposób chce ich uczyć chrześcijańskiej pokory, sprzeniewierza się etosowi własnego zawodu. Służy złej sprawie.”¹¹. Nowicki nawiązał tu do cyklu własnych niezwykle artykułów o Religii Piękna, Religii Światła i Barwy, Religii Muzyki, które pisał w roku 1958¹².

Nowicki, tworząc swoją Atenę, wziął w Husserlowski nawias to wszystko, co było podłe, wulgarne, nikczemne, a co nie może się absolutnie pojawić w Atenie – Personifikacji Kultury jako Wartości Najwyższej. Odrzuca więc równie bezwzględnie i służebną rolę Ateny Kultury. Dobitnie podkreśla, że **KULTURA nie jest i nie może być służącą (*ancilla*)**¹³. Ważna jest odpowiedź Nowickiego na pytanie: czyją służącą nie może być Kultura? Otóż absolutnie niczyją! Ani żadnej ideologii, ani polityki, ani ojczyzny, ani reklamy, ani komercyjnych instytucji, które żądają, aby przynosiła zysk albo była dobrą lokatą kapitału, albo rozrywką dla mas. Nowicki woła więc do nas wszystkich: „**Skończmy raz na zawsze z degradowaniem kultury do roli «służącej», walczmy o jej wolność, niezależność, suwerenność, nie zapominając o tym, że to ona jest najwyższą wartością, «celem samym w sobie» (Selbstzweck)**”¹⁴.

To, co bardzo wyraźnie pokazał Nowicki w swojej książce, to fakt, że „Atena grała różne role, udawała, że jest sędzią, Telemachem, Mentorem, a czy czasami udawała, że jest Ateną? „Pytając: „**Więc może moja Atena potrafi zagrać w mojej książce tę Atenę, którą kiedyś w przyszłości będzie?**”, Nowicki odpowiada, że **Jego książka ukazuje taki projekt Kultury, której jeszcze nie ma, jest więc dla nas wszystkich IMPERATYWEM (RES CREANDA), do którego stworzenia (RES FACTA) wszyscy powinniśmy się przylączyć, taką Kulturę współtworząc.**

SUMMARY

In the axiology of Nowicki the High and Profound Culture (personified by Athena) is considered as the supreme value. The cultural creativity is the supreme imperative for each human being. In his books “Man in the World of his Works” (1974) and “Meeting in Works” (1991) Nowicki has expounded his own philosophical system, which can be characterised as incontrollogy with the category of incontro (meeting) with works and inside works, as erganthropy or the real presence of human in his works and as energetism with the category of works’ powers, which are capable to inspire the readers to their own creativity. Now the system enters the new stadium of evolution. The central category of this new phase of the system is “res creanda”, the work which does not exist, but which should be created. This philosophy is portrayed in his newest book “Athena Creanda”, which will be published soon.

¹¹ *O religiach pokory i rozbudzaniu szlachetnych ambicji*, 7.10.2009.

¹² Por.: *Religia Baudelaire’a*, „Euhemer” 1958, nr 4 (5), s. 71–74; *Religia Leopolda Staffa*, „Euhemer” 1958, nr 5 (6), s. 25–47; *Religia Fryderyka Szopena*, „Euhemer” 1958, nr 6 (7), s. 87–89.

¹³ *Dystynkcje aksjologii akmeicznej*, 23.08.2009.

¹⁴ *Dystynkcje aksjologii akmeicznej*, 23.08.2009.